

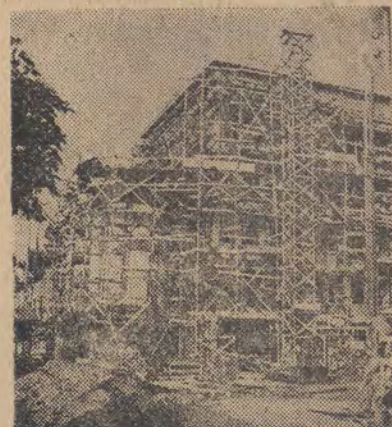
EXPRES



ILUSTROWANY

WTOREK

Rosną budowle socjalizmu



W Brzegu powstają nowoczesne Zakłady Przemysłu Tluszczonego. Kombinat zostanie uruchomiony dzięki ofiarnej pracy załogi, 22 lipca — tj. 68 dni przed terminem.

Na zdjęciu: Fragment Kombinat w Brzegu.



Szybko postępuje praca przy budowie największej w Polsce elektrowni w Dychowie.

Na zdjęciu: Przewodząca brygada monterska 19-letniego przodownika pracy Edwina Malaka pracuje przy montażu rozdzielni, wyrabiając 312 procent normy.



W nowoczesnej, największej w Polsce cementowni w Wierzbicy pod Radomiem, brygady montażowe „Mostostalu” przystąpiły już do montażu poszczególnych elementów olbrzymich pieców cementowych dostarczonych przez Związek Radziecki.

Na zdjęciu: Zespół majstra St. Górala, przy montowaniu elementów pieca obrotowego cementowni.



W Goczałkowicach Śląskich przystąpiono do budowy zapory wodnej na rzece Wiśle.

Na zdjęciu: Członkowie brygady kafarowej przodownika pracy Henryka Kłosewicza, pracują przy montażu kafara o wadze 3,5 tony. Brygada wyrabia przeciętnie 180 proc. normy.

Zboże zbierzemy na czas!

Sprawny przebieg kampanii żniwnej

Ekipy robotnicze wyruszają na pola w woj. łódzkim



Z terenu całego województwa łódzkiego donoszą o sprawnym przebiegu tegorocznej kampanii żniwnej, która nabiera coraz większego rozmachu. W gminie Brójce pow. łódzkiego mieszkańcy gromady Batków zebrali już do soboty zboże z 20 hektarów. Pracownicy PGR, którzy pierwsi wyruszyli w pole przekraczają codziennie harmonogram swych prac i przeprowadzają bardzo szybko zbiory. W PGR-ach województwa łódzkiego zebrano zboże z ponad 600 hektarów ziemi. W PGR Czarnocin akcja żniwna przeprowadzona jest już w 50 proc.

kim i sprawnym dokonywaniu sprzętu żyta chłopcy powiatów: kraśnickiego i puławskiego. Chłopi gromady Zaklików w pow. kraśnickim zakończyli całkowicie zbiory żyta, a gromady Karczmiska i Rybitwy w pow. puławskim sprzątnęły żyto z połowy obszaru uprawy. Wiele gospodarstw państwowych, które najwcześniej przystąpiły do zbiorów żyta, już je kończą. W PGR-ach woj. zielonogórskiego przy żniwach pomagają członkowie rodzin robotników rolnych i pracownicy administracyjni.

Ambasador NRD u Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 16 bm. na audiencji szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie RP panią ambasador Anne Kundermann, która złożyła Prezydentowi RP odrębne pismo Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Następnie pani ambasador Kundermann została przyjęta przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Nowe osiągnięcia gospodarki radzieckiej

MOSKWA. — Prasa radziecka opublikowała komunikat Państwowej Komisji Planowania i Urzędu Statystycznego RFSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego Federacji Rosyjskiej. (1946—1950).

Komunikat stwierdza m. in., że 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu zostały znacznie przekroczone. Ustalony przez plan 5-letni na r. 1950 poziom produkcji przemysłowej, osiągnięty został przedterminowo — w czwartym kwartale 1949 r.

Podając wyniki wykonania planu 5-letniego w rolnictwie komunikat stwierdza, że w ciągu ubiegłych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa i umocnienia społecznej gospodarki kolchozów.

„Wólczanka” odpowiada na apel ZPO w Gryfowie

Apel załogi gryfowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego na Dolnym Śląsku odbił się szerokim echem wśród załóg łódzkich fabryk konfekcyjnych.

Jako pierwsze odpowiedzi na ten apel robotnice z ZPO „Wólczanka”, które podjęły na masową skalę w dniu 16 bm. szereg zobowiązań w zakresie poprawy jakości produkowanych towarów.

Wśród gorącego entuzjazmu zebranych młoda robotnica Helena Makowczyńska zgłosiła swój udział w ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszej szwaczki.

— Gwarancją podniesienia wyników naszej pracy jest pełne i właściwe wykorzystanie dnia roboczego — oświadczyła ona.

Za wzorem ob. Makowczyńskiej poszły inne szwaczki „Wólczanki” — Suligowska, Seliga i Kasztelan.

Jednocześnie „taśmy” ob. ob. Bartochowskiej, Nalbrzak, Fryc i Bednarek przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł zespołu najlepszej jakości w przemyśle odzieżowym. (s)

Do sprzętu żyta przystąpili wszyscy chłopcy powiatu łaskiego a obecnie żniwa trwają tam w pełni. Tak samo też jest w pow. radomskim i sieradzkim.

Do przyspieszenia prac żniwnych pracowników zakładów metalowych nr 45 w Głowniu, którzy w wolnym od pracy czasie pomagali przy zbiorach zboża w pobliskim PGR — Glinki.

Również z całego kraju nadchodzą zwycięskie meldunki żniwne: W woj. lubelskim przodują w szybkim i sprawnym dokonywaniu sprzętu żyta chłopcy powiatów: kraśnickiego i puławskiego.

Krwawa masakra demonstrantów w Teheranie

MOSKWA. — Agencja TASS podaje szczegóły potężnej demonstracji, jaka odbyła się w niedzielę w Teheranie w związku z rocznicą krwawych wydarzeń, spowodowanych w Khuzistanie w roku 1946 przez b. Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe.

Agencja TASS podaje, że w demonstracji zorganizowanej przez Irańskie Towarzystwo Walki przeciwko Imperialistycznym Towarzystwom Naftowym wzięło udział około 100 tys. osób.

Na uczestników demonstracji dokonali prowokacyjnej napaści podejrzani osobnicy uzbrojeni w noże. Niezwłocznie po tym interweniowała policja, która zaczęła rzucać bomby z gazami łzawiącymi. Mimo to kolumny demonstrantów postąpiły się nadal. Wówczas policja zaczęła strzelać w powietrze, a następnie w demonstrantów. Dotychczas dokładna liczba zabitych i rannych nie jest znana.

Zespół im. Aleksandrowa przybył do Polski

ZEBRZYDOWICE. — Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył w dniu 16 bm. do Polski znakomity zespół pieśni i tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru.

Z rokowań w Kaesong

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Phenianu, że w poniedziałek odbyło się w Kaesongu czwarte posiedzenie przedstawicieli obu stron walczących w Korei poświęcone ustaleniu warunków zawieszenia broni. Posiedzenie trwało od 9 do 12,50 czasu koreańskiego.

Na posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę porządku dziennego. Następne — piąte — posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek, na godz. 16 czasu koreańskiego.

Gangsterskie metody na rozkaz Trumana

Attlee „zapomina” o podpisanych układach i porozumieniach

Bezprawna rekwizycja dwóch statków budowanych dla PMH

WARSZAWA. — W roku 1948 Polskie Towarzystwo Importu Maszyn i Narzędzi „Polimex”, sp. z o.o. zawarło ze stocznia brytyjską Bertram and Sons umowę na budowę dwóch statków do przewozu produktów naftowych dla Polskiej Marynarki Handlowej. Statki te zostały niedawno spuszczone na wodę, przy czym uroczyste nadano im nazwy „Tatry” i „Beskidy”.

W dniu 14 bm. ambasador R.P. w Londynie, ob. Jerzy Michałowski, został nagle zaproszony do brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie mu zakomunikowano, że oba polskie statki, zarówno już gotowy do drogi „Tatry”, jak i bliższy wykończenia „Beskidy”, podlegają natychmiastowej rekwizycji przez rząd brytyjski na podstawie ustawy o obronie państwa.

Równocześnie na statek „Tatry” wkroczył brytyjski kapitan, który, legitymując się rozkazem admirała, wydanym mu już szereg dni wcześniej, nakazał polskiej załodze niezwłocznie opuszczenie statku.

Ambasador R. P. w Londynie złożył ostry protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu polsko-brytyjskiej umowy handlowej i przeciwko łamaniu przyjętych przez rząd brytyjski zobowiązań.

Nie ulega wątpliwości, że systematyczne i niczym nie uzasadnione łamanie polsko-brytyjskiej umowy handlowej nie ma nic wspólnego z obroną Wielkiej Brytanii.

Z pewnością takie posunięcia, które z zobowiązań rządu brytyjskiego czynią dokumenty wątpliwej wartości, nie leżą w interesie narodu angielskiego i pokojowej współpracy między narodami.

Uroczystości w Łodzi ku czci Dzierżyńskiego

W związku ze zbliżającą się 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, dnia 18 bm., o godz. 17.30 Zarząd Łódzki ZMP organizuje w sali widowiskowej MDK odczyt poświęcony pamięci wielkiego bojownika o socjalizm.

Po odczycie wyświetlony będzie film.

W środę 18 lipca o godz. 18 odbędzie się uroczysta akademія w Zakładach im. Dzierżyńskiego.

W czwartek 19 lipca nastąpi otwarcie wystawy poświęconej Feliksowi Dzierżyńskiemu w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1. W piątek 20 lipca o godz. 14 odbędzie się odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej na terenie „G” Zakładów im. Stalina, gdzie Feliks Dzierżyński przemawiał do robotników.



Dymisja rządu de Gasperi

RZYM. Oficjalnie podano do wiadomości, iż premier de Gasperi postanowił wręczyć prezydentowi Einaudi dymisję całego gabinetu. Dymisję tę poprzedziła rezygnacja ministra skarbu Pelli, która nastąpiła w wyniku rozbieżności, jakie zarysowały się w łonie koalicji rządowej na temat polityki gospodarczej.

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia

WARSZAWA. — Już tylko 5 dni dzieli nas od Święta Odrodzenia Polski, 7 rocznicy powstania Państwa Ludowego.

Na uroczystych akademiach, które przygotowują komitety obchodu święta, dokona ludność miast i wsi podsumowania historycznych zwycięstw, osiągniętych pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na drodze do zbudowania ojczyzny dobrobytu i szczęścia, ojezyny socjalistycznej, stanowiącej mocne ogniwo w światowym obozie pokoju.

Realizując zobowiązania w Czynie Lipcowym, załogi zatrudnione przy wznoszeniu wielkich budowli socjalizmu, czynią ostatnie przygotowania, by przedterminowo uruchomić szereg obiektów, które wstąpią na służbę Planu 6-letniego.

Przygody Witeka i Wacka



WACEK: — Popatrz no tylko, ile tu jest polamanych pretów!
 WICEK: — Zastanawiam się właśnie, kto tak bezmyślnie niszczy drzewa?

SOBEK: — Wcale nie niszczę tych gałęzi, tylko strugam sobie żerdź, żeby nią ściągnąć czapkę, którą rzuciłem do ptaka na drzewie...

WICEK: — Zamiast kaleczyć drzewa, można wdrapać się po czapkę!
 SOBEK: — Kiedy nie umiem...
 WACEK: — Naprawdę? Uwaga! Pies!...

WICEK: — Widzi pan, jak ładnie pan skoczył na drzewo! Teraz sobie zdejmij czapkę i zejź! Żadnego psa tu nie ma! A drzewek niszczyć nie wolno!

OSTRYM „Kolekcjonerzy”

Chwała sobie mężczyźni letnie sandały. Wygodne, praktyczne, tanie i ładne. Cóż, kiedy trudno je dostać. Każdy transport przydzielony do sklepów jest niemal natychmiast wykupywany. Nie dziwnego — sezon w pełni.

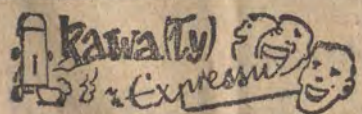
Piękne sandały męskie z żółtej skóry, produkuje łódzka spółdzielnia pracy „Rękodzieło” przy ul. Stalina nr 7. Niestety, tych w ogóle kupić nie można. Co więcej — bardzo mało jest ludzi, którzy wiedzą, jak te sandały wyglądają.

Trudno je zobaczyć, gdy leżą one w magazynie spółdzielni i nie dotarły jeszcze do sklepów. Bo mimo, że produkuje się je od kilku miesięcy, ani jedna para dotychczas nie znalazła się w sprzedaży. Kiedy się ukaza — na to trudno odpowiedzieć, „Może w maju, może w grudniu...”, ale raczej w grudniu, gdy nie będzie już na nie nabywców.

Nie można sprzedawać sandałów, nie znając ich ceny. A jak się okazuje na przykładzie spółdzielni „Rękodzieło” łatwiej jest zrobić kilkadziesiąt par sandałów, niż obliczyć ich koszt. Trzeba przysiąc, że jest to przykład bardzo wyjątkowy, bo prawie wszędzie przystępuje się do produkcji mając już skalkulowane koszty, tu jednak dzieje się inaczej.

Obywatele kalkulatorzy, pośpieszcie się! Zimą sandały nie będą nam potrzebne.

A chyba nie macie zamiaru magazynować produkcji do przyszłej wiosny. (1)



Panna Stefcia jest maszynistką, Panna Stefcia zwraca się przed kilku dniami do kierownika:

— Panie kierowniku, ja proszę o nową maszynę, bo ta stara jest do niczego...

Kierownik przychylił się do prośby, ale na drugi dzień zwraca się do panny Stefci.

— Szkoda było dla pani tej nowej „Olympii”...

— Dlaczego?

— Bo na nowej pisze pani tak samo jak na tamtej „różny” przez u zwykłe...

o remanentach i rozdzielnikach

Nieżyciowe zarządzenia

utrudniają tok pracy i narażają na stratę czasu zarówno interesantów jak i poszczególne instytucje

Biurokracja jest wrogiem planowej i wydajnej pracy. I nie zależnie od tego w jakiej instytucji czy przedsiębiorstwie siedzi biurokrata, działalność jego (a raczej beczynność) utrudnia postęp, powoduje straty.

Znamy dobrze tych te-referentów, przez których petenci tracą czas i nerwy, znamy też dyrektorów, dla których wszystko zaczyna się i kończy na podpisywaniu papierków. Prowadzimy walkę z biurokracją. Ale musi ona być prowadzona jeszcze energiczniej, jeszcze skuteczniej, bo tego wymaga dobro ogółu.

Wtorek 26-go czerwca. W Związku Branżowym Usług Różnych dzwoni telefon. Jeden z urzędników podnosi słuchawkę.

— Słucham...
 — Telefonogram w wydziału przemysłowego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Niech pan notuje. Na godzinę 13-ą dziś należy dostarczyć do wydziału przemysłowego, pokój 351, wykaz o stanie remanentów wszystkich podległych związkowi spółdzielni w dniu 25. VI. Wykaz musi posiadać rozbięcie asortymentowe, wartościowe i jakościową analizę remanentów, oraz podanie przyczyn tworzenia się remanentów. To wszystko. Zanotował pan?

— Tak. Przyjęte o godzinie 11-ej. Dziękuję.

Słuchawka wędruje na widełki. Urzędnik niesie telefonogram do dyrektora, odczytując go ponownie po drodze.

— Panie dyrektorze, jak to możliwe, abyśmy zrobili wykaz remanentów naszych kilkudziesięciu spółdzielni w ciągu dwóch godzin. Przecież to jest zupełny absurd.

— Naturalnie. Niech pan weźmie te dane, które mamy na miejscu. Innej rady nie ma. Ale to nie da dokładnego obrazu. Zarządzenia tego rodzaju trzeba przysłać wcześniej, a nie w ostatniej chwili...

Związek Branżowy Usług Różnych jest nie pierwszą instytucją, która się skarży na formalistycz-

ną, biurokratyczną pracę wydziału przemysłowego WRN.

Wszystkie stoły wydziału planowania Dyrekcji Centrali Tekstylnej zawalone są dużymi arkuszami sprawozdawczymi.

— Co to jest?
 — To są miesięczne rozdzielniki towarowe, przesyłane nam przez ekspozytury wojewódzkiej Centrali Tekstylnej.

— Toż to morze papieru!
 — Morze papieru i morze pracy. Proszę, taki jeden arkusz, to karta jednej grupy towarowej z rozbięciem na powiaty i miejscowości, z wyliczeniem wszystkich dystrybutorów. Mamy 53 grupy towarowe. Proszę to pomnożyć przez ilość województw i ilość osób, którym te rozdzielniki muszą być dostarczone, a otrzymacie liczbę 400 takich arkuszy, które musi zrobić co miesiąc każda ekspozytura. Jak obliczyliśmy, na wykonanie takiej „porcji” miesięcznych rozdzielników potrzeba 900 roboczogodzin w jednej ekspozyturze.

— Dziewięćset roboczogodzin to przecież czas, w którym można wykonać wiele dobrej roboty.

— Na pewno. A ile czasu my tu tracimy na segregowanie tych roz-

dzielników. Ale cóż, robimy to na polecenie ministerstwa.

— No dobrze, ale na co ministerstwu wiadomość, że na przykład sklep CRS we wsi Mroczyki powiatu Mrągowo otrzyma 12 kocy. Przy tej ilości sprawozdań szczegółowych nikt nie zdola choćby przeczytać wszystkiego.

— Tak i nam się wydaje. Choć Warszawa ma przypuszczalnie jakieś swoje racje, skoro zarządzenie o rozdzielnikach wprowadzono w życie. Niemniej praktyka życiowa wyraźnie wskazuje, że ten system szczegółowych rozdzielników wymaga niewspółmiernie dużo pracy. Wykazy szczegółowe powinny dochodzić do ekspozytur wojewódzkich, które znają teren i muszą być dobrze zorientowane w potrzebach każdej wioski i każdego sklepu. Dyrekcja Centrali Tekstylnej, a następnie Warszawa powinny otrzymywać już tylko sprawozdania zbiorcze. Kilkadziesiąt razy mniej pracy, a obraz terenu jaśniejszy...

Wyjaśnienia trafiają do przekonania. Tylko może ktoś w dyrekcji źle interpretuje zarządzenia ministerstwa?

(bas)

Trzeba się jeszcze poduczyć Egzaminów na wyższych uczelniach

rozpoczną się 25 sierpnia

Dnia 7 lipca zakończyły się przyjmowanie podań od kandydatów na wyższe uczelnie. 25 sierpnia rozpoczyna się egzaminy wstępne, które potrwają do 8 września. Młodzież ma więc dużo czasu na przygotowanie się do czekających ją egzaminów.

W tym roku kandydatów na wyższe uczelnie obowiązują egzamin pismny na temat związany z kierunkiem studiów i egzamin ustny z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Tak więc na wszystkich wydziałach technicznych obowiązuje egzamin pismny z matematyki oraz z fizyki. Wyjątek stanowi wydział chemii i chemii spożywczej, gdzie kandydaci zamiast fizyki zdawać będą chemię oraz wydział i kierunki architektury (gdzie kandydaci wykazują się umiejętnością rysunku odręcznego).

Na wydziałach humanistycznych, kierunku filologii, trzeba zdać egzamin z języka obcego, zaś na kierunku muzykologii — egzamin ustny z teorii muzyki, harmonii oraz form muzycznych w ich historycznym rozwoju. Na wydziałach matematyczno-przyrodniczych — matematyka, chemia, lub biologia zależnie od obranego kierunku itd.

Bez egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie będą przyjęci absolwenci studiów przygotowawczych, którzy złożyli z pomyślnym wynikiem egzamin końcowy.

Z egzaminu wstępnego zwolnieni są przodownicy nauki i pracy społecznej, a na wydziałach matematyczno-przyrodniczych uniwersytetów i

wyższych szkół pedagogicznych oraz na dowolne wydziały wyższych szkół technicznych mają wstęp bez egzaminu zwycięzcy „Olimpiady Matematycznej” w roku szkolnym 1950-51.

Jak więc z tego widać ilość egzaminów nie została w tym roku zwiększona, niemniej podniesione będą wymagania w zakresie przygotowania naukowego kandydatów. Przyjęcie na studia jest też uwarunkowane dobrym stanem zdrowia przyszłych studentów. Dobór kandydatów na wyższe uczelnie musi nam bo wiem zabezpieczyć dopływ najlepszych kadr fachowych i naukowych dla wykonania Planu 6-letniego.

(an)

Tkaniny z NRD w sklepach Centrali Tekstylnej

Centrala Tekstylna w Łodzi otrzymała ostatnio większy transport kretonów i bawełny z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Cena kretonu wynosi około 13 zł za metr, bawełny — 9,60 zł oraz 13 zł.

Poza tym w sklepach Centrali Tekstylnej znajduje się duży wybór gotowych piżam dziecięcych, plażówek oraz fartuszków dziecięcych i fartuchów gospodarskich.

W najbliższym czasie do C. T. nadejdzie większy transport materiału na wyspy do poduszek i pierzyn.

(u)



OBIECANKI, CACANKI.. Droga Redakcjo!

„W lutym br. złożyliśmy w Zarządzie Nieruchomości podanie z prośbą o remont domu. Po kilku dniach przybyli robotnicy. Pod kierunkiem przedstawiciela rejonu zbadali dokładnie stan budynku i orzekli, że remont jest konieczny.

Jednocześnie zawiadomiono nas, iż najdalej za tydzień rozpocznie się roboty. Na tym je jednak i zakończono. Mimo, że od tego czasu minęło już 5 miesięcy do remontu nie przystąpiono. I jak tu wierzyć obietnicom?”

Lokatorzy domu przy ul. Łęczyńskiej 29 (podpisy)

Premie za świeże i ładne owoce w sklepach

Fakt to bezsprzeczny — każdy woli kupić ładne świeże jagody, zieloniotką, niezwiędłą woszczynę czy niepogniecione truskawki, niż towar stary, pożyłki, nieapetycznie wyglądający. Klienci sklepów uspołecznionych wciąż domagają się świeżych, w dobrym gatunku owoców i warzyw i wciąż jeszcze w wielu sklepach otrzymują je w stanie nie bardzo zachęcającym.

Handel „zielonym towarem” nie jest łatwy. Pracownicy sklepów muszą włożyć wiele pracy, aby warzywa i owoce były świeże.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, pragnąc zachęcić personel sklepów uspołecznionych do większej dbałości o warzywa i owoce, wprowadziło dla pracowników handlu prowizję od obrotu. Wysokość prowizji jest uzależniona od świeżości oraz jakości sprzedawanych owoców i warzyw.

Drugą innowacją jest zezwolenie dane sklepom na regulowanie cen owoców nadpsutych i zagrożonych zepsuceniem.

Powyższe zarządzenie wpłynie na pewno na polepszenie jakości „zielonego towaru” w sklepach PSS i MHD.

(na)

Pięknie było w Spale na wycieczce TPP-R

Ubiegła niedziela minęła znowu pod znakiem wycieczek. Jedną z bardzo udanych była masowa wycieczka do Spawy, zorganizowana przez Zarząd Grodzki TPPR. Wzięło w niej udział ponad 4 tysiące łodzian. W większości była to młodzież z zakładów pracy.

Nad brzegami Pilicy oraz w pięknych lasach spalskich rozlokowały się grupy wycieczkowniców, spędzając czas na pływaniu, grach sportowych, tańcach itp.

Wielką atrakcją dla wycieczkowniców były występy artystów scen łódzkich oraz zespołu świetlicowego ZPB im. 1-go Maja.

Dobre zorganizowana wycieczka pozostawiła przyjemne wrażenie. Należałoby podobne wycieczki masowe urządzać częściej.

(Go)

Fryzjerzy, zegarmistrze, fotografowie odwiedzą wsie i miasteczka jako członkowie „lotnych brygad usługowych”

W Tuszynie nie ma zegarmistrza. W Kolumnie trudno o fryzjera. W Grotnikach przydałby się dobry, nie drogi fotograf.

Oto drobne tylko przykłady braków w dziedzinie usług w większości miejscowości podlódzkich. Na braki te skarżą się mieszkańcy tych miejscowości, skarżą się również wycieczkownicy, wyjeżdżający w niedzielę na „zieloną trawę”.

Związek Branżowy Usług Różnych organizuje więc sieć lotnych brygad usługowych, których zadaniem będzie zaspokojenie potrzeb terenu. Jako pierwsze powstają brygady zegarmistrzowskie. Odwiedzą one w dni targowe miejscowości ta-

kie jak Tuszyn, Rzgów czy Konstantynów.

Brygady przyjmują wszelkie roboty reperacyjne, z których część wykonają na poczekaniu, część zabiorą do Łodzi, by zwrócić gotową robotę podczas następnego pobytu w danej miejscowości.

Organizuje się również brygady fryzjerskie. Bazą jednej z nich będą Pabianice, a terenem działania okolice wsie i PGR-y. Druga obsłuży Tuszyn i okolice oraz Kolumnę.

Na okres lata tworzy się także brygady fotografów, którzy w każdą niedzielę i święto wyjadą do Grotnik, Smardzowa i Kolumny.

(b)

